

824826

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

ORGAN
PAŃSTWOWEGO GRONA KONSERWATORÓW
ZABYTKÓW, PRZEDHISTORYCZNYCH.
REDAKTOR

ORGANE DU CORPS
DES CONSERVATEURS D'ÉTAT
DES MONUMENTS PRÉHISTORIQUES
SOUS LA DIRECTION DE

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

TOM VI. 1921.



WARSZAWA (VARSOVIE)

NAKŁADEM PAŃSTWOWEGO GRONA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH
PRZY MINISTERSTWIE W. R. i O. P.

SKŁAD GŁÓWNY W „KSIĄŻNICY POLSKIEJ”, NOWY-ŚWIAT 59

SPIS RZECZY. (TABLE DES MATIÈRES).

I. ROZPRAWY. (TRAITÉS).

	Str.
<i>Antoniewicz Włodzimierz.</i> Archeologia przedhistoryczna jako przedmiot nauczania. (Archéologie préhistorique comme objet de l'enseignement)	1
<i>Kozłowski Leon.</i> Stan i zadania badań nad epoką kamienną w Polsce. (L'état et les buts des recherches sur l'âge de la pierre en Pologne)	23
<i>Sawicki Ludwik.</i> O metodzie badań stanowisk otwartych (wydmowych). (Méthode d'exploration des stations et ateliers de buttes de sable)	11

II. MATERJAŁY. (MATÉRIAUX).

<i>Antoniewicz Włodz.</i> Z badań archeologicznych w górnym dorzeczu Dniestru. (Recherches archéologiques dans le haut bassin du Dniestr)	79
<i>Kostrzewski Józef.</i> Skarb złoty z Kaczorów w pow. chodzieskim w Wielkopolsce. (Dépôt d'objets d'or à Kaczory, distr. de Chodzież, Posnanie)	109
<i>Kozłowski Leon.</i> Notatki archeologiczne. (Notes archéologiques)	71
<i>Sawicki Ludwik.</i> Zabytki archeologiczne w okolicy Ostrołęki w ziemi łomżyńskiej. (Monuments archéologiques dans les environs d'Ostrołęka, terre de Łomża)	47
<i>Szmit Zygmunt.</i> Groby z okresu lateńskiego i rzymskiego na cm. „Kozarówka“ w Drohiczynie nad Bugiem. (Sépultures de l'époque de la Tène et romaine au cimetière „Kozarówka“ à Drohiczyn sur le Boug)	60
<i>Żurowski Józef.</i> Wykopaliska przedhistoryczne w krakowskim muzeum etnograficznym. (Antiquités préhistoriques au musée ethnographique de Cracovie)	127

III. DROBNE WIADOMOŚCI. (NOTES DIVERSES).

<i>Hrynciewicz-Talko J.</i> Wiadomości o Zakładzie antropologii i prehistorji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. (Relations sur l'Institut d'anthropologie et d'archéologie préhistorique à l'Université de Vilna)	121
<i>Kowaliszyn Stefan.</i> W sprawie osady przedhistorycznej i t. zw. „Wałów“, znajdujących się w okol. między wsiami Skibice i Gliniska (w pow. hrubieszowskim). (A propos d'une habitation préhistorique et des remparts protohistoriques entre les villages Skibice et Gliniska, distr. de Hrubieszów)	135
<i>Pietraszewski Józef.</i> Krąg kamienny koło Bydlina w pow. olkuskim. (Cercle en pierre près Bydlin, distr. d'Olkusz)	136
<i>Rutkowski Leon.</i> Bronzowe naramienniki, obręcz i korona, znalezione w Kluczewie w pow. płońskim. (Bracelets, cercles et couronne de bronze, trouvés à Kluczewo, distr. de Płońsk)	132
<i>Sawicki Ludwik.</i> Cmentarzysko późno-lateńskie w Kuznocińcu w pow. sochaczewskim, z warszawskiej. (Une nécropole de l'époque de la Tène à Kuznociń, distr. de Sochaczew)	134
Muzeum im. Er. Majewskiego w Warszawie. (Musée d'E. Majewski à Varsovie)	137
Rzadkie wykopalisko bursztynowe. (Une rare trouvaille d'ambre)	137

IV. DYSKUSJE I KORESPONDENCJE. (DISCUSSIONS ET CORRESPONDENCES).

Str.

<i>Kozłowski Leon.</i> Uwagi o inwentaryzacji zabytków przedhistorycznych. (Remarques sur l'inventarisation des monuments préhistoriques)	138
<i>Wawrzeńczycki Marjan.</i> Sprostowanie. (Une rectification)	140
<i>Wawrzeńczycki Marjan.</i> P. L. Sawickiemu odprawa. (Réplique à Mr. Sawicki)	141

V. DZIAŁ URZĘDOWY. (PARTIE OFFICIELLE).

Sprawozdanie z działalności Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych w r. 1921. (Compte-rendu des travaux du Corps des Conservateurs d'Etat des Monuments préhistoriques, accomplis en 1921)	142
I. Sprawozdanie z działalności państw. Urzędu konserwatorskiego na okręg warszawski-północny (<i>Roman Jakimowicz</i>)	145
II. Sprawozdanie z działalności państw. Urzędu konserwatorskiego na okręg warszawski-południowy (<i>Stefan Krukowski</i>)	156
III. Sprawozdanie z działalności państw. Urzędu konserwatorskiego na b. dzielnicę pruską (<i>Zygmunt Zakrzewski</i>)	167
IV. Sprawozdanie z działalności państw. Urzędu konserwatorskiego na okręg krakowski (<i>Józef Żurowski</i>)	169
V. Sprawozdanie z działalności państw. Urzędu konserwatorskiego na okręg lubelski (<i>Michał Drewko</i>)	180
VI. Sprawozdanie z delegacji na Podole i do Wilna (<i>Wł. Antoniewicz</i>)	184
Ankieta w sprawie stanu obecnego i przyszłości zbiorów wykopalisk w Polsce	193

VI. SPRAWOZDANIA Z LITERATURY. (CRITIQUES ET REVUES).

<i>C. Schuchhardt.</i> Die Anfänge der Leichenverbrennung. Berlin 1920. (W. A.)	194
Werke der Urgermanen. I. Hagen i. W. 1919. (W. A.)	195
<i>F. E. Peiser.</i> Das Gräberfeld von Pajki bei Prassnitz in Polen. Królewiec 1916. (W. A.)	196
<i>A. Wanczura.</i> Obyczaj „Kaszy“ w szkole djakowskiej w Starej Rusi. Lwów 1920. (W. A.)	197
<i>L. Niederle.</i> Slovenské Starožitnosti. Život Starých Slovanu. Dílu III, sv 1. Praga 1921. (W. A.)	197
<i>A. Štocký.</i> Studie o českém neolithu. I—II. Praga 1919, 1920. (W. A.)	197
Stan badań nad znaczeniem bursztynu w czasach przedhistorycznych Europy. (L'état des études sur le rôle de l'ambre dans les temps préhistoriques de l'Europe). (<i>Wł. Antoniewicz</i>)	199

ERRATA.

Prosimy o poprawienie w tekście następujących błędów drukarskich, które się wkradły do t. VI „Wiadomości Archeologicznych“:

Str.	wiersz (od góry):	zamiast:	ma być:
8	41	1)	2)
8	42	2)	3)
8	43	3)	1)
10	30	l'auter	l'auteur
12	37	spozrzeżeniami, co	spozrzeżeniami co
12	39	holecenie	holocenie
14	7	oddaje	oddają
14	15	stę	się
15	37	Oberflächan gestaltung	Oberflächengestaltung
15	38	Komos	„Kosmos“
17	22	samo	samą
19	40	Maoskwa	Moskwa
21	7	T. V. W.	T. N. W.
31	31	Podwiesiu	Potwieciu
31	31	Ondulewa	Omulewa
32	3	wdłuż	wzdłuż
32	7	Grzyboszach	Gryboszach
32	35	Caplien	Captien
33	23	tą	tę
34	35	Próby	Groby
37	8	Poiogne	Pologne
38	7	klimalu	klimatu
43	27	de'époque	de l'époque
43	38	l'xeption	l'exception
44	38	Caplien	Captien
44	39	s'etablit	s'établit
48	2	cerf, orné	cerf orné
48	41	Poświecia	Potwiecia
53	11	Ostrołek	Ostrołęk
64	16	przechodzi	przechodzi
73	22	Biabiej	Babiej
74	29	$\frac{1}{3}$ w. n.	$\frac{2}{3}$ w. n.
85	40	skręconą	skręcony
89	20	do zachodnich	do pd.-zachodnich
117	30	Materialen	Materialien
118	13	à côté	à côté
124	10	Przedmoty	Przedmioty
128	6	Węgrzynowicz	Węgrzynowicz
128	38	schodzi się	schodzi się
141	32	drukowanej	drukowanego
142	6	aceomplis	accomplis
144	39	jednuk	jednak
152	11	kształcie	kształcie
154	8	między	między
155	23	eiałopalne	ciałopalne
170	51	grubość	grubości
173	7	widziałem, u	widziałem u
174	22	Strachowa	Stradowa
175	35	anologicznemi	analogicznemi
179	29	Kelowic	Lelowic
179	38	. (Grodziskową?)	(Grodziskową?).
181	30	krórem	którem
189	4	na 1.5 cm	na 1.5 m.
191	24	profij	profil
193	13	125	155
198	31	którym	którym
200	54	Weltverkehre	Weltverkehr
203	5	kwestję	kwestji
203	6	zadzierzgnięcie	zadzierzgnięcia

W powiecie lubelskim zwiedził też konserwator kurhany w Mentowie, rozkopane przez Olechnowicza („Materiały antr.-arch.“ II, 46—48).

Inne miejscowości, zwiedzone przez konserwatora, nie wykazały obecności zabytków przedhistorycznych.

Wszystkie przedmioty, zebrane w czasie powyższych objazdów, oddane zostaną w depozyt do Muzeum lubelskiego z chwilą, gdy ono zostanie uruchomione. Tymczasem znajdują się one jeszcze w przechowaniu u konserwatora, z powodu braku miejsca niemożliwe do wydobycia i dokładniejszego opracowania.

Oprócz objazdu majątków parcelowanych odbył konserwator jeszcze wycieczkę do Nałęczowa, celem zapakowania i przewiezienia wykopalisk przedhistorycznych, przechowywanych w miejscowym Muzeum, a darowanych wraz z wszystkimi innymi zbiorami przez dr. Lasockiego Muzeum Lubelskiemu. Odrestaurowanie i wystawienie tych zbiorów w nowym lokalu nie było jednak możliwym do tej chwili.

Michał Drewko.

VI. SPRAWOZDANIE Z DELEGACJI NA PODOLE I DO WILNA.

A) Wschodnia Małopolska, od chwili zgonu prof. K. Hadaczka, nie była zupełnie przez czas wojny przez prehistoryków odwiedzana. Za ledwie w r. 1918 odbył podpisany z p. B. Januszem krótkotrwałą wycieczkę do pow. rohatyńskiego, jednak przewrót ukraiński objazd przerwał i niedozwolił na przeprowadzenie planowanych badań w terenie. Fakt zaś ujawniania dużych bogactw zabytkowych w górnym dorzeczu Dniestru, zwłaszcza w czasie robót ziemnych saperskich dla celów wojennych, spowodował Prezydjum P. G. K. Z. P. do wysłania podpisanego na inspekcję archeologiczną Podola, od Kołomyi aż do Trembowli; oprócz tego szło o stwierdzenie również stanu zabytków nieruchomych, znanych z okresu przedwojennego. Objazd trwał od dn. 10 do 31 sierpnia r. b.¹⁾

1. Horodnica n. Dn., pow. horodeński. Na wysokiej 150 m. górze, ujętej jarem Dniestru, Jamhorowa i Suchego Potoka, ponad wsią rozlega się duże grodzisko, zbadane częściowo w l. 1877—82 przez I. Kopernickiego i Wł. Przybysławskiego. Cała przestrzeń grodziska obecnie jest już orana, nawet zbocza wałów i fosy. Jedynie stoki jaru, terasowo opadające ku Dniestrowi i objęte jeszcze częściowo przez wały grodziska, nie są dotąd uprawiane. Skutkiem orki ogromne i dobrze stosunkowo zachowane wały tracą powoli wyrazistość kształtów. Należy się przeto domagać wyłączenia z pod uprawy przynajmniej wałów i rowów. Na całej przestrzeni grodziska licznie występują fragmenty naczyń eneolitycznych malowanych i typu grodziskowego z czasów wczesnodziejowych. Sporadycznie znajdują się na powierzchni wyroby krzemienne z surowca miejscowego, często na biało spatynowanego. Liczne okazy ceramiki i kilka krzemiennych skrobaczy złożyłem w zbiorach P. Muz. Preh. w Warszawie. Wiadomości, zasięgane u nauczycielstwa, księdza i ludności miejscowej, nie podają wzmianek o zabytkach, wydobytych w czasie wojny ani na grodzisku, ani też na niwach okolicznych Dulawa, Priske, Kadłub i Krogulec, gdzie odkryli wspom-

¹⁾ Część obserwacji i materiałów archeologicznych z tego objazdu opracowałem w artykule „Z badań archeol. w górnym dorzeczu Dniestru“. „Wiad. Arch.“, t. VI, str. 79—106. Do tychże już w niniejszym sprawozd. nie powrócę.

niani badacze liczne ślady osad i groby przeddziejowe¹⁾. Na grodzisku wczesno-histerycznym (plan zob. „Zb. wiad.” II, tabl. I) istniały ongiś osady neolityczne i późniejsze; stratygrafii archeologicznej atoli niepodobna się tu spodziewać, wobec cieńkiej warstwy gleby i gliny na skalnym podłożu. W okopach strzeleckich i na gruntach Horodnicy nie zauważono zabytków przedhistorycznych.

2. Torskie, pow. Zaleszczycki. Oprócz opisanych jam neolitycznych z st. ceramiką wstęgową i wczesnohistorycznego cmentarzyska szkieletowego, zasługują na uwagę fragmenty naczyń grodziskowych, licznie występujące na polach oranych między okopami austriackimi a wsią Torskie. Ogromne i rozległe okopy zostały dokładnie obejrzone na przestrzeni około 6 km. Oprócz ułamków ceramiki grodziskowej nie znalazłem innych zabytków. Należałoby w niedługiej przyszłości przeprowadzić systematyczną inspekcję niezasypanych jeszcze okopów wojskowych z czasu ostatniej wojny, które milami przecinają Podole we wszystkich kierunkach i odsłoniły profile warstw na głębokości 2—3 m.

3. Touste, pow. skałacki. Nie mogłem uzyskać dokładniejszych informacji, gdzie się przechowują obecnie cenne zbiory wykopalisk p. Ludwika Skarbowskiego i jaki je los spotkał. Wedle większości zasięgniętych wiadomości, zostały one rozproszone jeszcze przed wojną i podobno reszta uległa grabieży wojennej. Opis tych zbiorów podamy w t. VII „Wiad. Arch.” na podstawie ilustrowanego katalogu hektografowanego, zestawionego przez p. L. Skarbowskiego.

5. Szczytowiec, pow. zaleszczycki. W odległości 3 km. od środka wsi, w ścianie wysokiego jaru, na prawo od drogi do Winiatyniec, znajduje się wąska szczelina w płycie podolskiej, długa 14 m. a 2 m. szer., wys. 1—1'30 m., w jednym miejscu 25 m. wys. z niskim otworem. Jest to jaskinia zw. „Żelyczka”. Nigdzie w okolicy „Żelyczki” nie natrafiłem na okrągły kamień zw. „tureckim meczetem”, pokryty z góry ornamentem z głęboko rytych kresek prostych i punktów ponad linią poziomą, o którym wspomina prof. Hadaczek (Janusz l. c. 271). Do tej samej jaskini, nie zawierającej zgoła śladów pobytu człowieka przedhistorycznego, odnosi się wiadomość, podana przez Janusza l. c. na str. 262. Notatkę (tamże) o 4 kurhanach w lesie zw. „Rastowa”, należy odnieść również nie do Gródka²⁾, ale do Szczytowiec, do której to wsi las ów należy.

Na podwórze plebanji rzym.-kat. odkryto przy robotach ziemnych pokład wypalanej gliny i ułamki eneolitycznej ceramiki malowanej, które zatraciły się.

Przy kopaniu studni koło cerkwi znalazł — wedle informacji ks. Kasperskiego — wieśniak Kwatkowski długą kość mamuta, podobną do odkrytych przed laty gnatów mamutowych w Kasperowcach.

5. Kasperowce, pow. zaleszczycki. Wedle uprzejmego wyjaśnienia ks. Kasperskiego, przeszła część skarbu monet rzymskich (18 sztuk), znaleziona tu w r. 1908, do Gabinetu arch. uniw. lwowskiego, jako dar ks. K. Popod cerkwią stoi statua św. Onufrija, wykuta w kamieniu, o której krążą wieści, że jest przerobionym posągiem pogańskim.

6. Holihrady, pow. zaleszczycki. Podczas kopania, a następnie zasypania okopów strzeleckich, biegnących przez rolę ks. Kasperskiego, znieszczone część osady eneolitycznej z ceramiką malowaną, której liczne fragmenty dostały się w posiadanie właściciela. Niestety jednak gospodyni ks. K., robiąc porządki na plebanji w Winiatyniach przed corocznym odpustem,

¹⁾ Nie uwzględniam wiadomości z literatury, ani jej nie cytuję, ograniczając się do uzyskanych na miejscu notatek i podając tylko wzmianki o bezpośrednio zdobytych wykopaliskach. Dokładne zestawienie wiadom. z literatury por. u B. Janusza: „Zabytki przedh. Galicji Wsch.” Lwów 1918, sub vocibus.

²⁾ Obszar w Gródku n. Dn., na którym wystąpiły ślady osady neolitycznej i sarkofagi kamienne, nazywa się „Peczyniha”, a nie „Peczenja”.

wyrzuciła skorupy, tak, że nie można ich było odszukać. Próbne badania, przeprowadzone na miejscu zrujnowanych osiedli, wykryły pod humusem, głęb. 16 cm., około 10 cm. gruby pokład przepalonych brył gliny, z wyraźnymi odciskami chrustu, na przestrzeni około 2.5 m². Popod tą warstwą występuje jasno-żółty zbity calec. Wśród szczątków polepy znalazły się nieliczne fragmenty naczyń z dobrze oczyszczonej gliny wypalonej na czerwono i ciemno-żółto.

Kilka ułamków dało się złożyć; stanowią one część wylotu szerokiej misy, pozbawionej ornamentyki malowanej. Pozatem na uwagę zasługuje duże ucho ostro profilowane, podobne do stożka z boków przypłaszczonego i opatrzonego w małą poprzeczną dziurkę do przewlekania sznura. Jeden jedynie fragment posiada malowane tło czerwone i ślad ornamentu linijnego, namalowanego brązową farbą. W jednym miejscu na przestrzeni 1 m², wśród brył polepy leżało 11 płaskich płytek kamiennych, chropowatych i otoczaków z pobliskiego zwirowiska, nie wiadomego przeznaczenia. Nie było śladów okopcenia, ani przepalania, tak, że nie jest to podstawa ogniska.

Opodal wsi w skale nad Seretem, na granicy pół Holihradów i Winiatyniec, widnieje mała grotta naturalna.

7. Monastyrzek, pow. borszczowski. Sztuczna grotta w skale nad Seretem, dawne schronisko mnichów reguły św. Bazylego, nie została dotknięta działaniami wojennymi.

8. Bilcze Złote, pow. borszczowski. W Bilczu zł. głównie dwa zabytki nieruchome zasługują na uważne baczenie: słynna jaskinia „Werteba“ i grodzisko, mniej już znane. Jaskinia dosyć znacznie ucierpiała w czasie wojny. Wystawiony przez Leona ks. Sapiechę nad lejkiem wejściowym dom drewniany, ze schodami i windą do jaskini, został rozebrany przez żołnierzy rosyjskich na opał. Podmurowanie zaś schodów rozkradziono na cegły, a duże znów ciosy zrzucono do wnętrza jaskini. Otwarta w ten sposób jaskinia ściągła duże rzesze skautów i uczniów gimnazjalnych z Borszczowa i Tarnopola i ci dopuszczają się tutaj karygodnych czynów, bobrując po komorach bliskich wejścia i odłupując pięknie zwisające nacieki gipsowe. Pozatem ludność okoliczna zaopatruje się w mleczno-białe stalaktyty, używając rozczynu z nich do bielienia chat. Duchem opiekuńczym jaskini i obrońcą jej skarbów archeologicznych jest długoletni przewodnik, b. lokaj ks. Sapiechów, Hnat Perun, stale zamieszkały w Bilczu Zł. Również posterunek Policji Państwowej otoczył jaskinię opieką, po otrzymaniu w r. z. instrukcji komendy gł. w sprawie ochrony zabytków, opracowanej przez Prezydjum P. G. K. Z. P. Ponieważ koszt utrzymania jaskini w porządku i skutecznej jej ochrony przenoszą podobno możliwość obecnych właścicieli, wystąpiło Prezydjum P. G. K. Z. P. z propozycją wykupienia jaskini na własność Państwa, co właśnie jest obecnie w toku. Również Hnat Perun ma zostać oficjalnym dozorcą jaskini i innych zabytków nieruchomych w okolicy; wykazuje on wyjątkowe zrozumienie wartości zabytków archeologicznych, przepoiwszy się światłami zasadami i wskazówkami G. Ossowskiego w czasie dłuższego pobytu tegoż w Bilczu Złotem.



Fig. 14. Bilcze Złote,
pow. borszczowski,
około w. n.

Wnętrze jaskini przedstawia — niezależnie od zniszczeń czasu wojny — oplakany widok. Badania dotychczasowe były prowadzone niesystematycznie, przekopy zaś, mające na celu ułatwienie swobody ruchów w kurytarzach, wysoko wypełnionych czarnym namuliskiem, poprzecinały w fatalny wprost sposób ogniska i gniazda fragmentów ceramiki malowanej, kości zwierzęcych, a nawet zapewne groby ludzkie, jak na to wskazują liczne wałające się kości ludzkie. Namulisko jest dosyć miłkie i miejscami sypkie, dochodząc do 1.50 m. grubości. Kilkaset skorup naczyń malowanych, zostawionych przez dotychczasowych badaczy na podłodze grot i kurytarzy, wyzbieraliśmy dla P. Muz. Preh. Składają się na nie fragmenty dużych naczyń zapasowych, mis, kubków i czarzeczek, bogato ornamentowanych wzorami malowanymi. Wśród nich znalazła się motyczka z rogu jeleniego z utraconem ostrzem i przewierconą dziurą, podobna do motyczki, przechowującej się w Muzeum N. Tow. im. Szewczenki we Lwowie (fig. 15). Figurki glinianej nie znalazłem wśród porzuconych okazów ceramicznych; jedną całą zachowaną (fig. 14) posiada stąd Muzeum N. Tow. im.

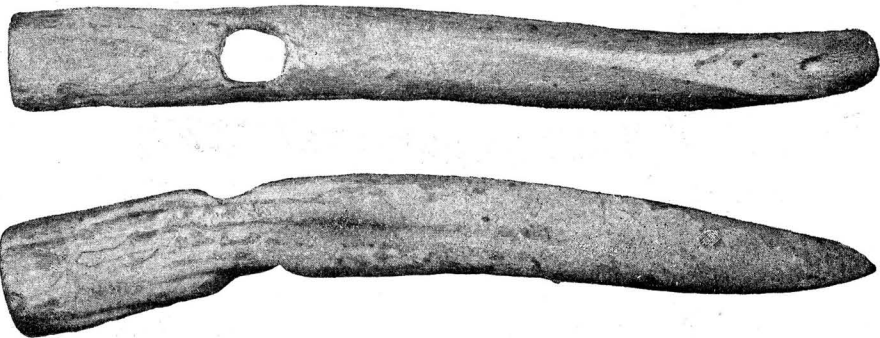


Fig. 15. Bilecze Żłote, pow. borszczowski, około w. n.

Szewczenki,¹⁾ podjęta już po przeprowadzonych badaniach przez A. H. Kirkora, G. Ossowskiego i prof. Wł. Demetrykiewicza. Wiele zaś okazalszych ułamków naczyń rozebrali „na pamiątkę” zwiedzający jaskinię, mimo sprzeciwów Hnata Peruna. Nietrudne i polegające na eksplorowaniu okazów muzealnych, badania dotychczasowe nie wyjaśniły ciekawych i zagadkowych problemów, które zawiera jaskinia „Wertebny”. Przewoźca Prezydium P. G. K. Z. P. ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do planowych rozkopywań pozostawionych jeszcze partyj namuliska. Nadmienię jeszcze, iż jaskinia nie jest dotąd w całości poznana. Hnat Perun odkrywa wciąż nowe jej połączenia, także w r. b. dotarliśmy, po niemal całoniewielkiej uciążliwej wędrówce, do nieznannej dotychczas części jaskini, po przepełnieniu przez nader niskie przejścia, za którymi otwierają się dalej wysokie i szerokie kurytarze. Dokładny plan urządzenia w Biloczu Żł. rezerwatu archeologicznego opracowuje Prezydium P. G. K. Z. P., pragnąc stworzyć tam zarazem pewnego rodzaju stację archeologiczną dla badań wschodnich części Podola Galicyjskiego.

Poza jaskinią nie natrafiono nigdzie w ostatnich czasach w majątku ks.

¹⁾ Fig. 14 wyobraża przód figurki, tylną stroną cechuje realistyczne wymodelowanie pośladek.

Sapiehów na zabytki przeddziejowe, albo raczej nie zwrócono na nie baczniejszej uwagi. Nawet Hnat Perun, mimo żywego interesowania się wykopaliskami, nie miał niczego do zakomunikowania. Przyczyniła się do tego długotrwała groza wypadków wojennych, które zamieniły w częściową ruinę te strony, trzymając ludność miejscową pod wrażeniem wciąż pogarszających się do niedawna przemian.

Jeszcze wyraźniejsze ślady przewalającej się w tych okolicach kilkakrotnie wojny uwidocznia horodyszczce w Bilczu Złotem. Nie jest ono dotąd systematycznie zbadane, ani nawet nie opisane dokładniej (Kirkor. „Zb. wiad.“ III, 37). Na południowy zachód od wsi na wyniosłym brzegu, wypreparowany

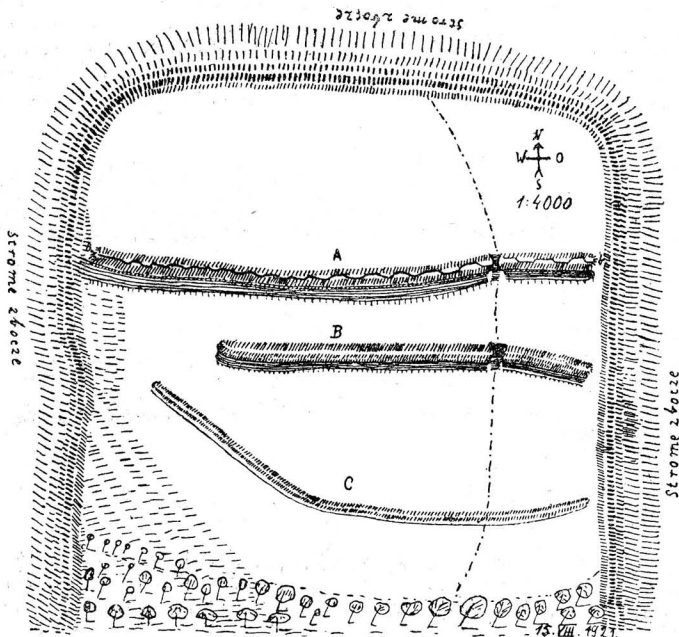


Fig. 16. Odręczny plan grodziska w Bilczu Złotem.

z jednej strony od wschodu przez Seret, od północy zaś i zachodu przez niewielki w porze letniej strumień, widnieje z daleka odcinający się w krajobrazie język półwyspowaty, z jednej strony tylko od pola łączący się z płaszczyzną podolską, poprzerywaną malowniczo głębokimi jarami. Na tym dość szerokim cyplu usypano grodzisko wczesnośredniowieczne, całe dookoła obrośnięte lasem (fig. 16). Wały grodziska A i B biegną od Wsch. ku Z wygięte lekko w środku, mając za zadanie obronę od strony płaskiej, południowej; inne strony bowiem były z natury obronne stromymi zboczami. Wał C był od Z sierpowato zagięty, przystosowując się do opadającego w tym kierunku terenu. Właściwa horodnie tworzyła płaszczyzna o przekątnej 133 m. za największym wałem A ku Pn. Mniejsze przestrzenie, zawarte między wałami A i B oraz B i C, stanowiły zapewne warowne przedgrodzia. Wał A, długi 310 m., jest najwyższy i mierzy około 7 m.

wys., zniżając się potrosze ku obydwu końcom. W odległości 50 m. od jego końca wsch. istnieje dawna przerwa w postaci 1 m. szer. bramy, którą nowocześnie pogłębiono. W wale A od strony północnej wykopano szerokie na 1.5 cm., a głęb. 2 m. okopy strzeleckie, biegnące wężowato. W ścianie wału znalazłem fragment naczynia wyrobionego na kole z wywiniętą krawędzią profilowaną; tuż pod spżyką potrójny ornament falisty, niżej zaś pasmowy. Stok wału wynosi 14.3 m., szer. wału 15 m., szer. fosy 8 m., przy głęb. około 1 m.

W odległości 42 m. od wału A usypano wał B, 170 m. długi, wysoki około 2—3 m., szeroki 5.20 m., z fosą 3.60 m. szer., a około 60 cm. gł. Brama również widoczna, została niedawno rozszerzona i pogłębiona. Wał ten jest częściowo orany, skutkiem czego stale się obniża. Rów przy nim również z powodu orki coraz bardziej się wyrównuje.

W odległości 98 m. od wału B ciągnie się wał C, długi 308 m., wysoki 1—1.30 m., szer. 2.5—3 m. Wał ten jest najbardziej rozoorany, częściowo już prawie zupełnie zniwelowany. Również już niema śladu fosy. Poza nim o 4 m. rozpościera się las iglasty, który porasta dookoła grodzisko i wszystkie trzy stoki strome. Przejście horodni i przedgrodzi jest od lat orana. Na powierzchni znajdują się całe masy fragmentów ceramiki grodziskowej, z ornamentem fali-

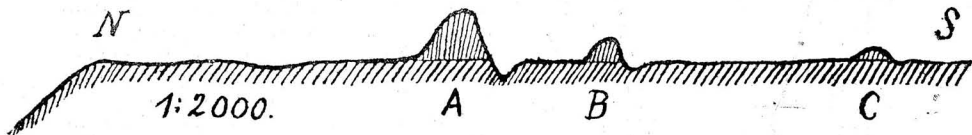


Fig. 17. Profil grodziska w Bilczu Złotem.

stym i pasmowym. Starszej ceramiki nie spostrzegłem. Zabytki, wykopane tu przez A. H. Kirkora, pochodzą zapewne również z tego okresu. Nie miałem możności stwierdzenia tego w Muzeum P. Akad. Um. Horodyszczce w Bilczu Zł. wykazuje formę, bardzo typową dla tego rodzaju warowni podolskich, zbudowanych zazwyczaj na podobnych cyplach, z trzech stron stromych. Skutkiem tego wały biegną często równoleżnikowo, wzgl. południkowo, nie zakreślając z natury rzeczy ani kół, ani też owali. Na podstawie licznie występującej tu ceramiki grodziskowej można odnieść grodzisko do X—XII w. n. e.

9. Borszczów, m. pow. Cenne i ciekawe zbiory wykopalisk, gromadzone przed wojną przy tutejszem gimnazjum, zostały w czasie wojny doszczętnie zrujnowane. Nie ocalał ani jeden zabytek przedhistoryczny. Jedynym śladem po tych zbiorach jest inwentarz, napisany przez b. nauczyciela gimnazjum borszczowskiego p. L. Węgrzynowicza¹⁾.

10. Trembowla, m. pow. Zbiory wykopalisk ś. p. dr. Olpińskiego zostały częściowo, po zniszczeniu tarnopolskiego „Muzeum Podolskiego”, rozprószone, częścią zaś są w posiadaniu nieznanych bliżej spadkobierców we Lwowie.

11. Zazdrość, pow. trembowelski. Wojna obróciła w perzynę samą wieś, ledwie kościół ocalał. Monolitowi z zagadkowymi znakami nie wyrządzono żadnej krzywdy. Gmina obiecała kamień ten, leżący pod kościołem, otoczyć sztachetkami, aby w ten sposób ochronić go od biegania po nim i od siadania na nim bawiących się dzieci. Monolit jest w wielkiem poszanowaniu u miesz-

¹⁾ Przegląd zabytków przedhistorycznych w okol. Borszczowa. „Sprawozd. gimnazjum przyw. w Borszczowie”. 1913.

kańców odbudowującej się Zazdrości, tak, że nie grozi mu z ich strony żadne niebezpieczeństwo.

W odległości około 4 km. na zachód od wsi, nieopodal zniszczonego folwarku Baworówka na stepie Pantalęcha, daje się zauważyć szerokie wzniesienie, spływające się z równią stepową, kilkadziesiąt km.² tu rozległą. Jest to największe wzniesienie na Pantalęsze, oznaczone na austriackiej mapie 1:75.000, kota 314 m. Lud nazywa ten wzgórek „halicką mogiłą“, albo „halicką górą“, uważając ją za grobowiec księżnej halickiej Olgi. Znalazł tu też podobno dr. Olpiński kilka trójkątnych strzałek typu scytyjskiego (Janusz l. c. 251). Środkiem wzgórza bieżną dotychczas 2—3 m. głębokie okopy, rozszerzające się od 2—6 m. W pobliżu widać dokładnie u góry glinę nasypaną, niżej czarnoziem, jeszcze zaś głębiej żółty calec. Tak tedy jest to wzgórze naturalne, nie różniące się niczem w uwarstwieniu z partjami stepu płaskiego.

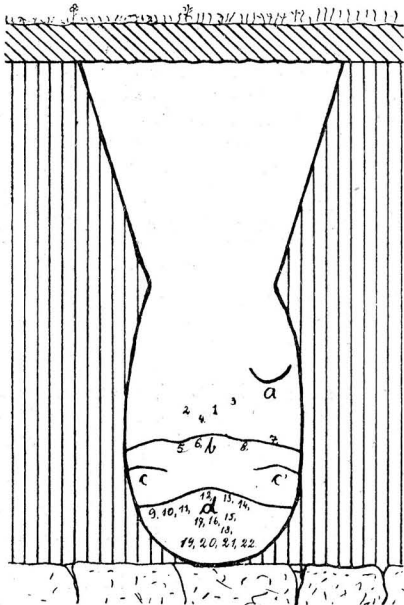


Fig. 18. Nieżwiska, pow. horodeński. $\frac{1}{45}$ w. n.

zująca cztery wyraźne pasy popiołu i drobnych węgla drzewnych (fig. 18). Górna część jamy zatracą się w około 15 cm. grubej warstwie czarniawej ziemi, zresztą glina szara wypełniająca jamę odznaczała się najwyraźniej od jasno-żółtego loessu. Ściany jamy rysowały się również zupełnie wyraźnie, a co więcej, w niektórych miejscach między niemi a twardym jądrem gliniastem jamy istniały szczeliny, nierzadko 2—4 cm. szerokie. Nigdzie wewnętrzna zawartość gliny nie spoiła się ściśle z ścianami do tego stopnia, żeby się zatarła granica między niemi.

12. Tarnopol, m. pow. I tutaj zostały zbiory archeologiczne T. S. L. przez Moskali doszczętnie rozgrabione¹⁾. Kilkuletnia wydatna praca prof. St. Srokowskiego, została w niwecz obrócona. Cenną pamiątką po Muzeum Podolskiem, które przestało istnieć, jest sumienny „Przewodnik po Muzeum Podolskiem T. S. L. w Tarnopolu“ (Nakładem Koła T. S. L. w Tarnopolu 1913, 8^o, 15 str.), oraz kilka zdjęć fotograficznych, wykonanych przez p. B. Janusza.

13. Nieżwiska, pow. horodeński. O kilkaset kroków od szkoły, w kierunku jaru Dniestru, w ścianie lewej parowu przy drodze, zwraca na siebie uwagę odkrywka kamieniołomowa piaskowca miocenkiego. Na złożu skalnym występuje gruby tu pokład loessu, z charakterystycznymi warstwami odwapnienia. W jednym miejscu wyraźnie zaznaczyła się, po oderwaniu się płatu loessu przy eksplozji dynamitowej, gruszkowata jama z lejkowatą częścią górną, wyka-

¹⁾ Wł. Antoniewicz. O zniszczonym Muzeum Podolskiem. „Głos Narodu“, Kraków 1917, Nr. 226 i 227.

Wysokość jamy wynosi około 4 m. Największa szerokość dolnej części jamy 1'30 m., największe zwężenie jamy liczy 85 cm. Rozwartości górnej części partii lejkowatej nie mogłem zmierzyć z powodu wysokości stromej ściany, którą z góry porastają gęste krzewy. Badanie jamy polegało na wybraniu jej zawartości warstwami od góry, począwszy od osiągalnego największego zwężenia. Wszystkie ogniska (a—d) wykazały miałki popiołu słomiany i drobne węgielki spalonego chrustu.

Ognisko *a*, 1 cm. grube a 40 cm. szerokie, miało w profilu kształt taleyrykowaty. W środku ponad ogniskiem tkwił naturalny odłupek krzemienia jasnego, z prawej i z lewej strony ogniska i pod niem 3 inne podobne wiórki. Przy lewej zaś ścianie jamy na wysokości ogniska *a* tkwił fragment nieornamentowanego naczynia średniowiecznego.

Na 30 cm. od ogniska *b* w środku znalazł się duży kawał piaskowca miocńskiego (na fig. 18—1). Tuż nad nim wiórek krzemienisty, nieco zaś z boku drugi, wyraźnie nadniszczony w ogniu. Na wysokości płyty kamiennej z lewej strony leżała kostka (2), trochę wyżej z prawej strony kość bydłęca (3). O 2 cm. niżej, tuż przy ścianie jamy, trzecia kość zwierzęca (4). Głina pod każdym ogniskiem twardo wypalona w grubości 2—4 cm. Ognisko *b* utworzyło 10 cm. grubą warstwę popiołu i węgla. Pod ogniskiem *b* znalazłem ułamek naczynia (5), dalej kostki jakiegos drobno gryzonia (6), trochę odmienne (8), jeszcze zaś dalej w warstwie popiołu dwie skorupki ceramiczne (7), które się dadzą złożyć. Są to części naczynia toczonego na kole zduńskim z gliny popielatej; szyjka niska z krawędzią na zewnątrz wygiętą; popod szyjką ornament stempelkowy, niżej pasmowy; ornamenty przypominają naczynia z XIV—XV w. Ognisko *b* ma profił sfalowany z wydalnie uwypuklonym środkiem i zniżającymi się ku ścianom końcami.

O 12 cm. niżej widniały smugi małych ognisk *c* i *c* grubych 1—2 cm., przy obydwu ścianach.

O 30 cm. niżej ciągnęło się przez całą szerokość jamy ognisko *d* przy ścianach 5 cm. grube, w uwypuklonym zaś środku jedynie 1 cm. grube. Głina pod niem silnie wypalona, jasno-czerwona. Pod ogniskiem przy prawej ścianie kości, jakby kota, cało zachowane, zupełnie prawidłowo składające szkielet (9). Dalej szkielety gryzoniów (10 i 11), jeszcze dalej kości ptasie (13) i skorupka naczynia (14), zupełnie podobna do powyżej opisanego fragmentu. Poniżej leżały kości trzech zwierząt jakby zająca, psa i drobno gryzonia (15—17), obok nich dwa ułamki naczynia, identycznego typu co poprzednie (18), a pod niemi ku tyłowi szkielet barana z wyciągniętymi ku przodowi nogami, kości jakby kaczki, drobno ptactwa i długie bydłce (19—22), które spoczywały na dnie jamy, już na gruncie skalnym. Wzmiankowane grupy kości i całe szkielety leżały w zupełnym porządku, tak, że musiały tu być złożone całe zwierzęta i ptaki, a nie ich części¹⁾.

Chronologję tej jamy oznaczają wyraźnie fragmenty prawie identycznych naczyń, znalezione na różnych poziomach. Należy jamę odnieść do XIII—XV w., Zdumiewa regularność kształtów jamy, jej osobliwy profil, głębokość i zarazem dziwna wąskość. Zachowało się $\frac{3}{4}$ jamy, która miała prawdopodobnie rzut poziomy kolisty. Zastanawiają ogniska i szkielety zwierząt. Jakie mogło być przeznaczenie tej jamy? Wątpię, aby to była część piwnicy z wejściem bocznym, ponieważ kamieniołom istniał na przestrzeni około 10 m. długiej od jamy

¹⁾ Oznaczenia kości podjął się łaskawie prof. dr. K. Janicki. Po przeprowadzeniu tej żmudnej pracy, podamy dodatkowo dokładne ich oznaczenie.

ku drodze. Uważać zaś jamę jako skład żywności w czasie napadów nieprzyjacielskich i za ewentualne schronisko ludności — nie ma podstaw, a przeciwstawia się temu mniemaniu głębokość i stosunkowo mała pojemność jamy. Mogła to być paś na dzikie zwierzęta, nécone zapachem krwi rzuconych na dno zwierząt. Po cóż jednak rozpałać nad temi zwierzętami ogniska? Chyba nie dla celów dezynfekcyjnych. Trudno zaś, dla braku jasnych danych, stwierdzić charakter obrzędowy jamy i widzieć w szkieletach zwierzęcych i ogniskach ofiary kultowe, zwłaszcza, że mamy do czynienia z zabytkiem z czasów najsilniejszego wyubujania chrześcijaństwa na Rusi.

Ścisłych odpowiedników do jamy z Niezwałsk nie znam. Na całym obrzymbiem terytorjum występowania loessów od Bawarii, przez Austrię, Morawy, Małopolskę aż na Podole i Besarabję, odkrywa się wciąż liczniejsze komory i chodniki, wyłabiane w zwałach gliny w czasach średniowiecznych. Te atoli nie zdradzają bezpośredniego podobieństwa z jamą opisaną, są znacznie większe i służyć mogły jako miejsca schronienia w chwilach niebezpieczeństwa miejscowej ludności.¹⁾ Jama w Niezwałkach, stanowiąc typ pokrewny, spełniała jednak zgoła inną, nieznaną nam rolę. Wśród ludu wiejskiego w Niezwałkach nie zachowały się żadne tradycje w tym względzie.

14. Tomaszowce, pow. kałuski. W części wsi, zwanej Dębina, na polach, ciągnących się na lewo od gościńca, wiodącego z Kałusza do Wojniłowa, aż po rozległą dąbrowę, widnieje 14 kurhanów, 2—4 m. wysokości, o owalnym rzucie poziomym. Na skraju lasu i w samym lesie nasypy te są dobrze zachowane, na rolnych polach zaś są już nieco rozorane. Występują one grupami, w skupieniach po 3—4 kurhany. Nie były dotąd badane.

* * *

Powyżej wzmiankowana inspekcja archeologiczna Podola miała zorjentować przede wszystkim w potrzebach, które jak najprędzej zaspokoić należy w tej części Polski, z uwagi na zabytki przeddziejowe. Nader pilnem zadaniem zatem jest utworzenie Okręgowego Urzędu Konserwatorskiego we Lwowie i powierzenie kierownictwa nim najlepszemu znawcy prehistorji Podola p. B. Januszowi. Należy przeprowadzić jak najrychlej systematyczny przegląd wszystkich niezasypanych jeszcze okopów strzeleckich, gdyż one dostarczą wielu odsłonięć osad i cmentarzysk przedhistorycznych. Wykupić na rzecz Państwa jaskinię Werteba w Bilczu Zł. i zasypaną częściowo jaskinię w Krzywcu. Zapewnić im pieczołowitą ochronę, oraz przeprowadzić w nich planowe badania wykopaliskowe, przy współudziale wszystkich chętnych prehistoryków polskich. Zażądać od właścicieli zaprzestania orki na wałach i w fosach grodzisk podolskich, zwłaszcza w Horodnicy i Bilczu Zł., pod grozą wywłaszczenia tych zabytków na własność państwową. Wprowadzić w życie pewną wytyczną polityki muzealnej, zmierzającą do zakazu tworzenia drobnych zbiorów wykopalisk w wsiach i miasteczkach, gdzie są one ustawicznie narażone na zniszczenie i rozproszenie, ze szkodą dla nauki. Wreszcie urządzić odpowiednio zorganizowane kursy z zakresu prehistorji dla kleru i nauczycielstwa polskiego i ruskiego w b. Galicji wschodniej i zachęcić do roztoczenia opieki nad licznie odkrywanymi tam wy-

¹⁾ Por. L. Karner. Künstliche Höhlen aus alter Zeit. Wiedeń 1903, z tabl. — I. L. C z e r v i n k a. „Lochy“, umiele jaskynie na Moravě. Berno 1905. — O. M e n g h i n. Über das Alter d. Erdställe u. Hausberge. „Wiener Präh. Zeitschr.“ III, 1916, str. 100 i n. — R. H a u e r. Sind die Erdställe aus d. präh. Archäol. zu streichen? Tamże III. 92 i n. — P. R e i n e c k e. Tamże IV, 92 i n. M. Wawrzyniecki. Sztuczne chodniki w glinie. „Przegl. Arch.“ II—III, str. 65—67.

kopaliskami. Podobne wykłady należałoby odbyć dla komendantów posterunków Policji Państw., których chętną pomoc w badaniach i w egzekutywie opieki nad zabytkami wszędzie napotkałem na Podolu.

* * *

B. Od 4 do 10 listopada przeprowadziliśmy wspólnie z kons. R. Jakimowiczem w Wilnie, celem przeprowadzenia systematycznej inwentaryzacji tamtejszych zbiorów wykopalisk. W Wilnie istnieją dwa Muzea archeologiczne. Jedno stanowią zbiory ś. p. Szukiewicza i p. M. E. Brensztejna, oddane T. P. N., drugie znowu tworzą kolekcje jeszcze hr. Tyszkiewiczów i późniejszej rosyjskiej ces. komisji archeologicznej, oddane obecnie na własność Uniwersytetowi im. St. Batoiego. Pierwsze zbiory są w dużej części opublikowane przez obydwu ofiarodawców. Ułożone są pieczołowicie przez ś. p. W. Szukiewicza; wielka szkoda, że katalog tych kolekcji, przezeń opracowany, zatracił się w Naczy podczas ostatniej inwazji bolszewickiej. Dzieje i losy Muzeum uniwersyteckiego skreślił prof. J. Talko-Hryniewicz w „Wiad. Arch.” (t. VI, str. 151—125). Ponieważ okazy tego zbioru są przeważnie nieopublikowane, przeto przystąpiliśmy w pierwszym rzędzie do jego zinwentaryzowania. Zamierzoną pracę wykonaliśmy jedynie do połowy, zostawiając dokończenie inwentaryzacji do bardziej sprzyjającej pory wiosennej. Po ukończeniu, dokładny inwentarz obydwu zbiorów będzie pomieszczony w „Wiadom. Arch.”.

Włodzimierz Antoniewicz.

ANKIETA W SPRAWIE STANU OBECNEGO I PRZYSZŁOŚCI ZBIORÓW WYKOPALISK W POLSCE.

Dnia 1 paźdz. 1921 r. rozesłało Prezydium P. G. K. Z. P. do Zarządów wszystkich Muzeów w Polsce i do wszystkich członków Grona następujące za-pytania:

„Prezydium P. G. K. Z. P. przy Ministerstwie W. R. i O. P., pragnąc wszechstronnie opracować plan polityki muzealnej w zakresie zbiorów wykopalisk, zwraca się do P. T. Zarządu Muzeum z prośbą o uprzejmą odpowiedź do dnia 15 grudnia b. r. na następującą ankietę:

1) Rok powstania i rys dziejów zbioru wykopalisk. 2) Główna charakterystyka tego zbioru. 3) Stan obecny urzędzenia zbioru (lokal, rodzaj szaf, witryn i gablot). 4) Środki finansowe, wyznaczone na cele zbioru wykopalisk i ewentualna propozycja zasiłku na ten cel, wzgl. upaństwowienia całego zbioru. 5) Dalsze cele i zadania zbioru wykopalisk, dalsza potrzeba, możliwość i środki jego rozwoju. 6) Czy istnieje celowość i możliwość połączenia tego zbioru z innymi zbiorami wykopalisk w tem samym mieście w jedno muzeum pre-historyczne. 7) Czy zbiór wykopalisk jest zinwentaryzowany i w jaki sposób, czy posiada katalog (jaki) i przewodnik drukowany. 8) Czy zbiór wykopalisk jest dostępny dla publiczności (kiedy) i dla pracowników naukowych (kiedy i w jaki sposób). 9) Jaki jest personel zbioru wykopalisk. 10) Czy przy zbiorze wykopalisk istnieje specjalna biblioteka i ile liczy tomów“.